Nr. 22 Toruń, dnia 5 czerwca 1929. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą. 15

Jeszcze o twórczości rodzimej w wych. fizycznem. — Angiel. „football", czy „piłka nożna polska"? — Tennis a szkoła. — Cechy karności sportowej. — Lekka atletyka w szkolnictwie. — Turystyka jest słabo rozwinięta w szkolnictwie. — O ideologji harcersk. słów parę.

Przykładów twórczości rodzimej w wychowaniu fizycznem możnaby znaleźć bardzo dużo, a zrealizowaniem i udoskonaleniem błahych nieraz napozór problemów w tym dziale pracy powinna się zająć przedewszystkiem polska szkoła. Twórczości na tem polu mogą się oddać ludzie, którzy mają nie tylko talent, ale i wiedzę fachową w dziale wychowania fizycznego i ciągle tę wiedzę doskonalą.

Największe i najwdzięczniejsze pole do twórczości rodzimej i doskonalenia stanowią gry i zabawy ruchowe, oraz tańce narodowe. Przedewszystkiem w grach mamy dużo do zrobienia. Jeden z konkretnych przykładów udoskonalenia gier rodzimych, tj. palanta omówiłem już poprzednio. Ponieważ wspomniałem przytem o popularnej nawet na terenie szkoły grze w piłkę nożną, należałoby chociaż pokrótce omówić wartość tej gry i zastanowić się nad jej udoskonaleniem, względnie przystosowaniem do warunków szkolnych. Gra ta obok swej dużej wartości ćwiczebnej i bojowej posiada też dużo wad. Najgłówniejszą wadą tej gry jest zupełna bezczynność kończyn górnych u graczy, oprócz bramkarza. Udoskonaleniem piłki nożnej angielskiej zajęło się Studjum Wychowania Fizycznego U. P. wprowadzając do przepisów tej gry chwyty i rzuty oprócz podbijania piłki nogą. Wspomniana „piłka nożna polska", powinna się przyjąć przedewszystkiem w szkolnictwie. Jako gra bieżna zatrudnia kończyny dolne ćwicząc płuca i serce a przez rzuty, chwyty i podbicia daje zatrudnienie również kończynom górnym. Mamy w naszej literaturze sportowej wyczerpujący podręcznik do tej gry, opracowany przez p. W. Jaroszewskiego (nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu).

Z innych gier i zabaw ruchowych wymienić należy „tennis", z którym również spotykamy się na terenie szkoły. Chociaż nie możemy zaprzeczyć wartości ćwiczebnej i dodatnich zalet tego sportu, jednak „tennis" — mojem zdaniem — dla szkoły nie jest odpowiedni. — Jest to sport stosunkowo drogi i absolutnie nie nadaje się do ćwiczeń masowych w szkole.

Wiemy o tem, że młodzież zapala się nieraz przy grach i dlatego utrzymanie rzetelnej „karności sportowej" jest konieczne. I przy grach, jako jednym z ważniejszych działów wychowania fizycznego musi być zachowana harmonja w rozwoju strony fizycznej i duchowej młodzieży. Często bywa inaczej. Młodzież szkolna zbiera się bez opieki nauczyciela na boiskach i wolnych placach, gdzie godzinami całemi „kopie" piłkę itp. omijając przepisy i regulamin gier. Winę ponosi znowu ten biedny wychowawca fizyczny, który nie potrafił wpoić w młodzież wskazówek, względnie przepisów danej gry i najogólniejszych zasad sportowych. Każdy angielski sportowiec a tembardziej uczeń odpowiednio wyszkolony przez swego wychowawcę fizycznego wie, że przy grze należy panować nad nerwami i nie poddawać się żadnemu szkodliwemu wpływowi od zewnątrz. Anglik gra z uwagą, ekonomicznie i pewnie, a nie na oślep z pominięciem przepisów, z siłą i brutalnością. Przy grach sportowych należy dać baczną uwagę na bardzo ważny szczegół, a mianowicie: nigdy nie należy dopuścić do tego, ażeby młodzież wydobywała ze siebie nadmierne wysiłki. Ćwiczenia w grach, jako zbytnio męczące powinny trwać krótko, ale intensywnie. — Należałoby młodzież pouczyć, że może zejść z boiska, jeżeli tylko uczuje zmęczenie. Również bardzo ważną jest rzeczą, ażeby młodzież zanim opuści boisko nie straciła ochoty do danej gry.

Niechaj mi wolno będzie dla przykładu powtórzyć za znanym ekonomistą angielskim, Herterbertem N. Cassonem 10 cech charakteryzujących każdego sportowca angielskiego, które brzmią następująco: 1) dobry sportowiec nigdy nie przechwala się; 2) nie daje nigdy za wygraną; 3) nie wyszukuje wymówek po przegranej; 4) umie przegrywać; 5) umie spokojnie wygrywać; 6) gra zawsze „fair"; 7) gra zawsze jak może najlepiej, tzn. nie lekceważy przeciwnika i nie daje mu w drastyczny sposób odczuć swej przewagi; 8) odczuwa przyjemność ryzyka; 9) w razach wątpliwych przyznaje słuszność przeciwnikowi; 10) ceni sobie wyżej samą grę od jej wyniku.

Obserwując nie tylko młodzież, ale i starszych sportowców przy grach, widzimy szaloną różnicę w duchu sportowym Anglików a naszych sportowców. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby przedewszystkiem w młodzież szkolną wpojono charakterystyczne cechy sportowca angielskiego.

Szczupłe ramy mojej pracy nie pozwalają mi na więcej szczegółowe omówienie tego najwdzięczniejszego działu wychowania fizycznego w szkolnictwie, tj. gier i zabaw ruchomych i dlatego przystanie z kolei do omówienia działu sportów, które powinny być traktowane sezonowo. W programie ćwiczeń fizycznych większości naszych szkół średnich, naczelne miejsce zajmuje lekka atletyka, zwana „królową sportów". Jest to zupełnie zgodne z zamiłowaniem i duchem naszej młodzieży, a warunki klimatyczne w zupełności temu sprzyjają. W stosunku do innych państw możnaby powiedzieć, że rozwój lekkiej atletyki w naszem szkolnictwie prawie że dorównuje państwom skandynawskim, a w stosunku do Danji stoimy znacznie wyżej. Słusznie, że wychowawcze znaczenie lekkiej atletyki znalazło zrozumienie w szkolnictwie. Lekka atletyka jest niejako moralną szkołą życia. Na jeden szczegół pragnąłbym przy tej sposobności zwrócić uwagę, a mianowicie na t. zw. „rekordomanję" i nadmierną specjalizację młodzieży szkolnej przedewszystkiem w lekkiej atletyce. Chociaż w lekkiej atletyce pierwiastek emulacji sportowej jest bardzo pożądany, jednak zdrowie młodzieży nie powinno na tem cierpieć. Mówi się dużo o tem, że zasadą sportu winien być jego dodatni wpływ na wszechstronny rozwój organizmu, jednak zarysowują się pod tym względem dosyć wyraźne — a co gorsza — niebezpieczne odchylenia nawet na terenie szkoły. Przeciw specjalizacji jednostronnej w sporcie wypowiedziały się państwa przodujące w lekkiej atletyce, a mianowicie Szwecja i Finlandja, gdzie rolę hamulca rekordomanji w sporcie spełniają lekarze sportowi, fachowi wychowawcy fizyczni i trenerzy, a przedewszystkiem państwowa odznaka sportowa. Wartość odznaki sportowej na terenie szkoły jest wielka, ponieważ tylko przez odznakę

sportową powołane do tego czynniki mogą zagwarantować wszechstronność w sporcie.

Jeżeli chodzi o inne gałęzie sportu, to zaraz na drugiem miejscu należałoby umieścić w szkolnym programie wychowania fizycznego wycieczki turystyczno-krajoznawcze oraz sportowo-turystyczne. Mimo, że Ministerstwo W. R. i O. P. kładzie wielki nacisk na wycieczki szkolne i zezwoliło na przeznaczenie 15 proc. funduszu gier i zabaw na cele turystyczne — ta gałęź sportu jest stosunkowo słabo rozwinięta.

Tę błogą ciszę i pustkę bezludną, jaką napotyka turysta, uważam za jeden z największych uroków wycieczek, zwłaszcza górskich. Już kilka godzin, spędzonych zdala od siedzib ludzkich, wywierają na umysł wpływ tak kojący, tak zbawienny, jakiego nie mogą dać żadne rozkosze życia społecznego. Wycieczki są doskonałą szkołą życia. Człowiek, który będąc na wycieczce, musiał przyłożyć ręki do wielu rzeczy, znosić trudy i niewygody, nauczy się zczasem stworzyć wygody tysiącznemi sposobami, a potem, gdy wraca do „cywilizacji", korzysta z niej tem chętniej, iż doznał był pewnych braków.

Nie ulega wątpliwości, że harcerstwo, które ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. doznaje szczególnej opieki, wyciąga młodzież pod gołe niebo przez częste urządzanie wycieczek i obozów. Harcerstwo zdobyło sobie w ostatnich latach prawo obywatelstwa przedewszystkiem na terenie szkolnictwa średniego. Nadzór i kontrola władz szkolnych nad tą pożyteczną organizacją, która przedewszystkiem usilnie propaguje obozownictwo i turystykę, przyczyni się do coraz większego rozwoju ruchu harcerskiego. Dzisiaj już prawie niema szkoły średniej bez drużyny harcerskiej. Szkoły kładą wielki nacisk na harcerstwo, ponieważ organizacja ta daje młodzieży zdrowie, jako podstawę dla ducha i zdolności. Harcerstwo nie jest bynajmniej gadulstwem „moralizatorstwem", ani sportem, ale systemem wychowania młodzieży, który wyrabia charakter i sprawność fizyczną. Idea harcerstwa jest bardzo szlachetna i głęboka, co najwyraźniej określił jeden z wielkich sympatyków harcerstwa, ks. Zawada w następujących zdaniach: „Harcerz nie żyje dla siebie, ale całe życie jest sługą społeczeństwa, któremu z poświęceniem oddaje wszystkie swoje siły. Życie nabiera dla niego tem większej wartości, im zupełniej jest gotów je oddać za Polskę, nie tylko na polu bitwy, gdy godzina uderzy, ale i w codziennym powszednim trudzie, przy spełnianiu swoich obowiązków stanu jak najsumienniej dla Polski."

J. Flisak.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z życia tow. gimnast. „Sokół"

Zawody lekko-atletyczne i hippiczne w Mniszku.

Gniazdo Sokole w Mniszku jest bardzo ruchliwe, pracuje z wytężeniem, aby wychowanie fizyczne postawić na właściwej wyżynie.

W niedzielę 2 czerwca urządził Sokół w Mniszku po raz pierwszy zawody lekko-atletyczne zaś jazda sokola urządziła także po raz pierwszy w Mniszku zawody hippiczne.

Sokół w Mniszku tworzą robotnicy fabryki Herzfeld i Viktorius a dyrekcja tego zakładu szczerze, po ojcowsku opiekuje się sokolstwem. Z ramienia fabryki przybył na zawody znany i ceniony wśród sportowców dyr. inż. Jagodziński. Z władz sokolich zauważyliśmy prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, sekretarza p. A. Neumanna. Z przewodnictwa okręgu III pp. wiceprezesa Fl. Felerskiego, skarbnika St. Głowackiego, prezesa gniazda II. W. Banaszaka, prezesa Sokoła II. Nowaka, prezeskę Sokoła żeńskiego Kaczmarkównę, prezesa Sokoła III. M. Tarpno St. Tomiaka.

Jazda Sokoła stawiła się w liczbie 20 umundurowanych z prezesem dr. Grygierem i kom. Neumannem na czele. Wojsko reprezentowali pp. rotmistrz Polkiewicz i por. Pełka z Centr. Szkoły Kawalerji. Tu podkreślić należy ofiarną i pełną poświęcenia pracę tych pp. około wyszkolenia naszej jazdy sokolej. Jury składa się z pp. 1) rotmistrza Polkiewicza, 2) por. Pełki, 3) dyr. inż. Jagodzińskiego, 4) skarbnika okręgu III. St. Głowackiego i 5) wiceprezesa okr. III. Fl. Federskiego.

I. miejsce zajął komendant jazdy sokolej p. A. Neumann bez punkt. karnych, II. miejsce sekretarz okręgu III. p. Franciszek Skowroński — 2 p. karne, III. miejsce Izydor Raszkowski — 3 p. karne, IV. miejsce prezes jazdy sokolej Grygier —3 p. karne, V. miejsce Kowalkowski — 6 p. karn., VI. miejsce p. Gackowski — 9 p. karn., VII. p. wiceprezes Szumski — 12 p. karn.

Po zakończeniu zawodów odbył się w salach p. Skowrona bal, który się udał pod każdym względem. Zawody sokole w Mniszku dały wynik nietylko zadowalający, ale Sokół nasz odniósł niebywały dotąd sukces — stąd też zainteresowanie Sokołem w Mniszku jest ogólne. Dlatego gorąco zachęcamy tych, co jeszcze nie są w Sokole, aby w szeregi jego wstąpili.

Bieg okrężny „Sokoła" w Wejherowie.

(Wyciąg z regulaminu.)

Celem podniesienia poziomu sportowego na ziemi kaszubskiej, Tow. Gimn. „Sokół" w Wejherowie urządza rok rocznie bieg okrężny naokoło miasta Wejherowa a którego nazwa brzmi: „Bieg Tow. Gimn. „Sokół" o nagrodę miasta Wejherowa".

W biegu może brać udział każdy Polak, który ukończył lat 18, stowarzyszony lub niestowarzyszony.

Każdy, chcący brać udział w biegu, winien się najpóźniej na 3 dni przed datą rozpoczęcia biegu zgłosić do Sekretarjatu Tow. Gimn. „Sokół" w Wejherowie. Zgłoszenie winno zawierać: Imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód, dokładny adres oraz wzmiankę czy jest stowarzyszony, czy też niestowarzyszony (przy stowarzyszonych nazwę Tow., lub klubu sportowego).

Bieg odbędzie się w niedzielę 9 czerwca. Start znajduje się na placu Wejhera.

Zawodnik przerywający przy mecie jako pierwszy taśmę, zdobywa puhar srebrny, nagrodę miasta Wejherowa. Zawodnik, który zdobędzie puhar 3 razy (nie koniecznie kolejno), zatrzymuje go na własność.

Zbiórka zawodników o godz. 11-tej w hotelu p. Prusińskiego przy ul. Sobieskiego. Start punktualnie o godzinie 12,15. Zgłoszenia należy kierować: Tow. Gimn. „Sokół" na ręce prezesa druha Prusińskiego w Wejherowie.

Wyścigi motocyklowe na PWK. w Poznaniu

odbędą się w sobotę i niedzielę 8. i 9. czerwca.

W dniu 8 czerwca odbędzie się zjazd gwiaździsty do Poznania na PWK. Organizacja zjazdu została powierzona przez Polski Związek Motocyklistów Wielkopolskiemu Klubowi Motocyklistów. Dla biorących udział w zjeździe są zapewnione kwatery. Ceny kwater będą dostosowane do wymagań przybywających na zjazd.

W niedzielę, 9 czerwaca na znanym trójkącie szos pod Poznaniem zostaną rozegrane wyścigi o mistrzostwo motocyklowe woj. poznańskiego. Dystans wyścigów 102 km. (30 okrążeń). Organizacją wyścigów zajął się oddział motocyklowy Tow. Sport. „Unja" w Poznaniu. Zapytania należy kierować do sekretarjatu klubu (adres: p. Paczkowski, Poznań, ul. Łąkowa nr. 10).

Cała impreza motocyklowa przedstawia się nadzwyczaj interesująco ze względu na zapowiedziany wielki udział zawodowców. Pomorze powinno być zastąpione jak najsilniej.

Wyścig o mistrzostwo Pomorza na trójkącie szos Białochowo — Wełcz — Mokre pod Grudziądzem odbędzie się dopiero 7. lipca. Urządza go Klub Motocyklistów Grudziądz.



Grupa zwycięzców w V biegu na przełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" dnia 20 maja 1929 r. w Toruniu. Zawodnicy którzy zajęli 11 pierwszych miejsc. W środku zdobywca puharu Marjan Sarnacki z kl. sp. „Warszawianka". Z prawej strony w 1-szym rzędzie (w koszulce) siedzi Maksymiljan Kojtka, 1-szy toruńczyk i 1-szy z Młodzieży Polskiej.
Fot. Jakowczyk, Toruń.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza

zawodników i zawodniczek w roku 1929.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza zawodników i zawodniczek klasy A. i B. odbędą się w dniu 8 i 9 czerwca 1929 r. w Toruniu na boisku miejskiem przy ul. Sportowej. Początek zawodów w sobotę 8 czerwca o godz. 10-tej.

Program:

a) dla mężczyzn: Biegi: 100, 200, 400, 800, 1500 i 10 000 m. Biegi: przez płotki 110 i 400 m. Biegi: rozstawne 4x100 m i 4x400 m. Skoki: w dal z rozbiegiem, wzwyż z rozbiegiem i o tyczce, trojskok. Rzuty: oszczepem dowolną ręką i oburącz, dyskiem dowolną ręką i oburącz. Pchnięcie kulą: dowolną ręką i oburącz.

b) dla kobiet: Biegi: 60, 100, 200 i 800 m i bieg przez płotki 80 m. Bieg rozstawny 4x100 m, 4x200 m. Skoki: wdal z rozbiegiem i z miejsca, wzwyż z rozbiegiem. Rzuty: z oszczepem dowolną ręką i oburącz, dyskiem dowolną ręką i oburącz. Pchnięcie kulą dowolną ręką i oburącz.

Wpisowe 30 groszy od zawodnika (czki) od każdej poszczególnej konkurencji należy wpłacić równocześnie ze zgłoszeniem.

Ostateczny termin zgłoszeń 6 czerwca 1929 r. godz. 12-ta w sekretarjacie W. K. S. Gryf, Kadra 8 Baonu Sanitarnego w Toruniu.

Zgłoszenia zawodników w myśl § 7, str. 44 Reg. P. Z. I. A. Program minutowy otrzymają zawodnicy na boisku.

Ilość i jakość nagród ustala Pom. O. Z. I. A. Bieżnia normalna, podłoże miał węglowy.

Przysposob. wojsk. i wychow. fizyczne w Golubiu.

Od pewnego czasu Golub, skupiający w sobie przeszło 5 organizacyj, które odczuwały brak ćwiczeń, w szczególności przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, ożywił się pod tym względem.

Dotychczas istniała tu jedyna młoda drużyna harcerska, założona w roku 1921 przez św. pamięci Tadeusza Bieganowskiego, ucznia seminarjum w Toruniu. W roku 1927-28 drużynę harcerską przydzielono do oficera P. W. 63 p. p. w Toruniu. Praca P. W. i W. F. szła leniwie naprzód przez brak miejscowego podoficera instrukcyjnego. Przyjeżdżający instruktor nie mógł drużyny harcerskiej postawić na właściwym poziomie. Lecz pomimo to młoda drużyna harcerska nie upadała na duchu i wierzyła, że nadejdą dla niej dni rozwoju.

Tak też się stało. W dniu 16 września 1928 r. odbyło się święto powiatowe P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie. Pierwsza Golubska Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki wzięła czynny udział, wysłała pod kierownictwem nauczyciela i instruktora wychowania fizycznego przy tutejszej drużynie harcerskiej, pana St. Kanieckiego, 4 zawodników, 2 z nich zdobyło laury w biegu 800 m., zajmując Krzyżyński St. 2-gą a Ślęzak 3-cią nagrodę.

Z dniem 1 listopada 1928 osiedlił się w naszem mieście instruktor P. W. i W. F. z obwodu P. W. 67 p. p. na Dobrzyń nad Drw. i okolicę, powiatu rypińskiego, nie mając z Golubiem nic wspólnego. Dopiero usilne starania ze strony p. burm. Nowakowskiego i p. kierownika tut. szkoły powszechnej Górskiego, dały ostateczny rezultat. Już w dniu 14 grudnia 1928 zgadza się obwodowy komendant P. W. i W. F. 63 p. p. na objęcie pracy P. W. i W. F. również i w Golubiu przez danego instruktora.

Dnia 17 grudnia 1928 zjeżdża z Rypina pan komendant powiatowy na powiat rypiński, por. 67 p. p. Patan, który na zebraniu sympatyków P. W. i W. F. w obecności pana starosty rypińskiego, p. burmistrza miasta Golubia Nowakowskiego, podkreślił działalność P. W. i W. F. powiatu rypińskiego. Praca P. W. przy zakończono oficjalnem objęciem komendy nad wyszkoleniem org. P. W. w Golubiu, pod którego wskazówkami prowadzi pracę p. st. sierżant 67 p. p. Władysław Woźniak.

Golub pod względem pracy P. W. i W. F. z dniem 1 stycznia 1929 należy już do komendanta powiatowego P. W. i W. F. powiatup rypińskiego. Praca P. W. przy pomocy miejscowego komitetu P. W. i W. F. idzie raźno naprzód, tem bardziej, iż zapał jest wielki. Zbiórki i ćwiczenia odbywają się regularnie, a wyszkolenie zatacza coraz większe kręgi, a to dzięki panu komendantowi powiatowemu powiatu rypińskiego, porucznikowi Patanowi i miejscowemu komitetowi P. W. i W. F., a w szczególności p. burmistrzowi Nowakowskiemu, oraz p. instr. P. W. i W. F. st. sierż. Woźniakowi Wł., który z wielkim zapałem, nie szczędząc swych sił, oddał się gorliwie pracy P. W. i W. F.

Obserwator.

„Wychowanie Fizyczne" miesięcznik poświęcony higjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. prof. uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 6 rocz. 10, który zawiera m. in. artykuły: dr. H. Sokołowska

Zastosowanie katatermometru Hilla w szkołach. — Prof. dr. W. Gądzikiewicz. Temperatura efektywna, jej istota, sposób oznaczenie i zastosowanie w higjenie szkolnej. — Wychowanie fizyczne zagranicą. Kpt. R. Szuszkiewicz. Wychowanie fizyczne w Finlandji. — Z organizacji i metodyki wychowawczej. Ppłk. W Sikorski. Dobór ćwiczeń ze stanowiska wpływu na organizm. — Z towarzystw, instytucyj i zjazdów; (Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Min. W. R. i O. P. Z sekcji W. F. przy T. N. S. W., Studjum W. F. przy Uniw. Pozn., Harcerski kurs instruktorski W. F. — Zmarli (dr. Jarecki, prof. Schmidt). — Kronika. — Resumes.

Kronika sportowa.

TENNIS.

Mistrzostwa tennisowe TKS-u na ukończeniu. Trwający od kilku dni turniej tennisowy o wiosenne mistrzostwo klubu TKS zgromadził na starcie przeszło 65 zawodników i zawodniczek.

W poszczególnych konkurencjach gry dobiegają końca, do końcowych gier dochodzą przeważnie czołowi gracze klubu, w grach pojedyńczych panów najciekawszem dotychczas spotkaniem była gra Mroczkowski-Stogowski, wygrana po zaciętej walce przez Mroczkowskiego 6:4, 7:5. W półfinałach spotkają się prawdopodobnie Szczerbowski z por. Stefanko i Mroczkowski z Zarembą. W grach pojedyńczych pań w półfinałach spotkają się prawdopodobnie Scholzówna z Kiczakową oraz zwyciężczyni spotkania Gestwicka-Aleksandrowiczówna z Mroczkowską. Gry pań zapowiadają się niezmiernie ciekawie ze względu na wyrównaną klasę czołowych tennisistek klubu.

Gry podwójne panów dają półfinałowe spotkania par.: Zaremba-Stogowski z parą Cron -Melerski oraz pary Szczerbowski-Mroczkowski z parą wygrywającą spotkanie Piszcz K. Szuman przeciw kpt. Bronikowski-kpt. Izdebski. W finale powinny się spotkać pary Zaremba-Stogowski przeciw Szczerbowski-Mroczkowski.

Gry podwójne pań przyniosły pierwszą niespodziankę, mianowicie uważana za najlepszą i bezkonkurencyjną para Kiczakowa-Felsztynowa przegrały do pary Scholzówna-Jordanówna po zaciętej równej walce 9:7, 0:6, 7:9.

Gry mieszane rozegrano dopiero do ćwierć finałów, największe szanse mają pary Szczerbowski-ks. Sułkowska po zwycięstwie nad Zarembą-Muthówną 6:2, 6:2, oraz Mroczkowski-Mroczkowska. W półfinale spotkają się prawdopodobnie Szczerbowski-ks. Sułkowska z Stogowskim-Zarembina, spotkanie to będzie bardzo ciekawe ze względu na dość równe siły.

Gry odbywają się codziennie od 5-ej popołudniu, zainteresowanie publiczności bardzo duże, codziennie liczni widzowie obserwują emocjonujące gry, stojące na wysokim stosunkowo poziomie. Organizacja bez zarzutu.

Tennisowe mistrzostwa Pomorza. Z inicjatywy TKS-u zorganizowane zostaną po raz pierwszy oficjalne mistrzostwa Pomorza w tennisie. Mistrzostwa odbędą się drużynowo i indywidualnie. Mistrzostwa drużynowe przeprowadzone zostaną na terenie całego Pomorza, udział w nich brać mogą wszystkie kluby tennisowe, sekcje tennisowe klubów sportowych, jak i drużyny niestowarzyszone. Regulamin gier drużynowych ogłoszony zostanie w przyszłym tygodniu

W głównych zarysach obejmować będą mistrzostwa drużynowe 5 gier i to 4 gry pojedyńcze panów i 1 gra podwójna panów. W drużynowych mistrzostwach więc panie w tym roku udziału nie biorą. Rozgrywki odbędą się systemem pucharowym, t. zn. przegrywający odpadają. Dla zwycięskiej drużyny przeznaczony zostanie wspaniały puhar wędrowny.

Mistrzostwa indywidualnie odbędą się w jesieni, organizuje je TKS w Toruniu. Obejmować one będą gry pojedyńcze panów i pań, gry podwójne panów i pań oraz gry mieszane. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

PIŁKA NOŻNA.

Zmierzch piłki nożnej w Toruniu.

TKS—AKS 3:2 (2:1). Goplanja (Inowrocław)—WKS Gryf 4:1 (2:). Olimpja (Grudziądz)—WKS Gryf 4:3 (3:1). Prawidłowy trening.

Podczas, gdy niedawnemi jeszcze czasy, sport piłki nożnej w Toruniu stał na wyżynie i Pomorze miało swego przedstawiciela w Lidze, to od roku zaczyna się chylić ku upadkowi. Najsilniejszy klub Torunia i Pomorza TKS 29 obecnie znajduje się na końcu tabeli mistrzostw kl. A Pom. Z. O. P. N. Na zawodach towarzyskich, rozegranych w czwartek z małoznanym klubem kl. B AKS z trudem osiągnął wynik 3:2. Wynik swój TKS zawdzięcza przeważnie karnym rzutom i to jeszcze paru niewyzyskanym. Karne rzuty pochodziły z braku wyrobienia technicznego graczy młodej, lecz dosyć ambitnej drużyny AKS. Na zawodach tych TKS nietylko wykazał brak zgrania, lecz miał jeszcze duże braki natury technicznej. Najlepszy i ambitny gracz tej drużyny, Paweł Gumowski, gra obecnie w barwach Polonji warszawskiej, do której należą także gracze-asy TKS Jan Suchocki i J. Stogowski.

Drugi klub w Toruniu WKS Gryf, należący do klasy A i kroczący obecnie na czele tabeli, przeżywa widocznie jakiś kryzys. Na zawodach w tym samym dniu przegrywa i to wysoko z drużyną B-klasową Goplanji w stosunku 1:4. W graczach Gryfu widoczny był brak ambicji, zgrania a nadewszystko treningu. Goplanja w przeciwieństwie do przeciwnika prowadziła cały czas grę otwartą, starając się wszelkiemi sposobami uzyskać jak największy wynik.

Zawody niedzielne o mistrzostwo klasy A między Olimpią i WKS „Gryf" znów przyniosły porażkę miejscowym. Najlepszy gracz „Gryfu", kpt. Jezierski, w 5 m. został tak silnie uderzony w kostkę, że przez cały czas gry był więcej statystą, aniżeli graczem. Kilku lepszych graczy z powodu choroby nie brało udziału w grze, co także obniżyło szanse zwycięstwa.

Lecz i ten brak nie należałoby zwalać na karb przegranej, gdyż każdy większy klub powinien mieć odpowiednią ilość graczy rezerwowych, mogących godnie bronić swych barw w I-szej drużynie. Drużyna, która przez cały czas pierwszej połowy i części drugiej góruje nad przeciwnikiem i nie może uzyskać dla siebie zaszczytnego wyniku, wykazuje braki techniczne.

Na braki te składa się wiele czynników, przedewszystkiem brak racjonalnego treningu.

Niedzielne zawody stały na przeciętnym poziomie, walki o punkty w obydwóch drużynach brak było dobrych strzelców. Bramkarz „Gryfu" zawiódł, jedynie pomoc pracowała ofiarnie a szczególniej środkowy pomocnik Grajek. W drużynie Olimpji wyróżnili się Olszewski i bramkarz Owiński. Do chwili uzyskania przewagi przez Olimpję gra otwarta, później widoczna gra obronna z wyzyskaniem czasu. Sędzia p. Polniaszek.

Nadmienić należy, że w Toruniu obecnie potworzyły się klubiki, nie należące do Związku, przez co wytwarza się niepotrzebny ferment między graczami i przy dalszych takich tworach, żaden klub z Torunia nie będzie mógł liczyć nie tylko na wejście do Ligi, ale nawet do kl. A. Czem prędzej należałoby część klubbików zlikwidować i stworzyć jedną silną drużynę, godną reprezentantkę grodu Kopernika i województwa pomorskiego.

I-szy wieczorek towarzysko-sportowy TKS-u. W sobotę 15 czerwca Komisja Towarzyska wraz z zarządem urządza na kortach tennisowych pierwszy w tym sezonie wieczorek towarzyski. Członkowie TKS-u są proszeni o wpisywanie się na listę, wyłożoną w pawilonie na kortach. Strój tennisowy, Bliższych informacyj udziela się na kortach.

Zebranie komitetu organizacyjnego w poniedziałek 10 bm. o godz. 9-tej we Dworze Artusa.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej
Redakcja przyjmuje w poniedziałki i środy od 1—2.